

Ahmed Apimah Barusso, to jeden z nieudanych "eksperymentów" jeszcze poprzedniego kierownictwa Giallorossich, który wciąż stacjonuje w Romie. Zawodnik nawet nie otrzymał w tym sezonie numeru na koszulce i z pierwszą drużyną trenuje jedynie w sytuacji braku wielu graczy w Trigorii, najczęściej ćwicząc indywidualnie.

Sam piłkarz, tak oto skwitował swoją sytuację w krótkiej wypowiedzi dla *Joy Sports*:

- Przybyłem do Rzymu z Serie B, aby zdobyć doświadczenie, jednak później pojawiły się kontuzje i pech. Teraz jestem w tym miejscu i myślę o przyszłości. Czuję się dobrze, jednak w styczniu muszę poszukać innego klubu, nie mogę siedzieć wciąż na trybunach.

Barusso przybył do Romy latem 2007 roku za nieco ponad 3mln euro. Po niezbyt udanym początku (najczęściej poza kadrą meczową), został wypożyczony zimą do Galatasaray. Od tej pory, przez kolejne trzy sezony był poza Rzymem. Sezon 2008/2009 spędził na wypożyczeniu w Sienie. Następny sezon podzielił pomiędzy występy w Brescii (jesień) i Torino (wiosna). W zeszłym roku występował z kolei na wypożyczeniu w Livorno. 27-latkowi wygasa w czerwcu kontrakt z klubem i na pewno nie pozostanie w Romie. Ghańczyk blokował skutecznie latem możliwość sprowadzenia gracza spoza unii.

Autor: abruzzo